

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

„CZARY” Pieśń weselna

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej. przepiękny dramat w 5-ciu aktach, w wykonaniu węgierskich artystów. W rolach głównych Klara Petardy i Arystyd Old.

Nowy program od czwartku 28 do piątku 29 listopada włącznie

Przeгляд wojsk Polskich w Ostrowiu
w obecności ks. Zdzisława Lubo-
mirskiego

ANONSI od piątku 29
listopada
Żelazna wola, z Bassermanem.

TEATR

„VICTORIA” Królewska còra

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej. dramat wschodni w 5-ciu aktach na tle intrygi dworskiej jednego z władców Wschodnich

Nowy program od wtorku 26 do piątku 29 włącznie.

Mały dedektyw Nader wesola
KOMEDJA

REZERWISTA

aktualny dramat w 4-ch cz. osnuty na tle ostatnich wydarzeń wojennych

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE Oddział w Piotrkowie ul. Bykowska L. 65

przyjmuje zapisy na

5% Pożyczkę Państwa Polskiego

W ROSYJSKICH RUBLACH CESARSKICH

Na horyzoncie politycznym

Drugi już tydzień gabinet socjalistyczny p. Moraczewskiego sprawuje rządy. W czasie tym, choć nie jest on długi, społeczeństwo mogło poniekąd ustalić swój stosunek do rządu, z drugiej zaś strony rząd ten mógł się zorientować w swym położeniu i obliczyć siły, które składają się na jego autorytet.

Co do stosunku społeczeństwa do rządu, to można go naogół określić, że jest on bierny. Gabinet p. Moraczewskiego, ze względu na swą jednostronną maskę partyjną, ze względu na brak wybitnych osobistości w rządzie, oraz ze względu na niektóre zbyt radykalne poczynania swe, nie zdołał wzbudzić zaufanie w szerokich sferach społeczeństwa. Ta bierność społeczeństwa w stosunku do rządu, najbardziej, zdaje się, odpowiadająca dotychczasowej psychice społeczeństwa, ma na drugim krańcu coraz silniej i powszechniej podnoszone żądanie utworzenia gabinetu koalicyjnego, reprezentującego szersze, niż obecnie koła społeczne. Żądanie to rozlega się coraz głośniejsz. Postawiła je od początku Wielkopolska, poparła je w sposób demonstracyjny Galicja, (przez onegdajszą demonstrację w Krakowie). Żądanie to stawiają także bardzo liczne koła w Królestwie, rozumiejące zresztą należycie, że rząd polski musi być rządem demokratycznym w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Zdaje się, że p. Moraczewski rozumie swoją ciężką sytuację, którą sam w barwach dostatecznie czarnych skreślił w swej rozmowie z przedstawicielami banków warszawskich, w sprawie pożyczki państwowej. Na tej podstawie pojawiły się wieści o bliskiej rekonstrukcji gabinetu, któraby miała na celu pozyskanie dla rządu przedstawicieli szerszych kół burżuazyjnych. Jest to również ze stanowiska gabinetu obecnego tem bardziej pożądane, że udział chłopów w rządzie, a więc najliczniejszej w narodzie warstwy, dotąd jest

właściwie problematyczny. Witos, nie wystąpił wprawdzie z rządu, ale też nie bierze udziału w obradach Rady ministrów, czyli uchyla się narazie od odpowiedzialności za czyny rządu. Sprawę stosunku ludowców galicyjskich do rządu ma ostatecznie rozstrzygnąć zjazd ich, który się ma odbyć w Tarnowie dn. 1 grudnia.

W każdym razie, jeżeli rząd obecny twierdzi, że jest rządem robotników i chłopów, to twierdzenie to nie jest ściśle, gdyż nie reprezentuje on wszystkich robotników, a tacy przedstawiciele chłopów jak p. Thugut, nie mogą być uważani za istotnych przedstawicieli chłopów, pominiawszy skreślone wyżej stanowisko ludowców galicyjskich.

Te właśnie okoliczności w związku z innymi, natury zasadniczej, jak brak pieniędzy w kasie, opieszale podpisywanie pożyczki itp. powinnyby skłonić rząd p. Moraczewskiego do ustępstw w kierunku zmiany jednostronnego obecnie charakteru a temsamem do szukania oparcia w szerszych kołach społecznych, oczywiście demokratycznych.

Tymczasem jesteśmy świadkami zjawiska, które bynajmniej nie może napaść optywizmem na przyszłość. Oto między narodową demokracją a rządem obecnym wybuchła walka nieubłagana, która przybiera coraz gwałtowniejsze formy i grozi nieobliczalnymi następstwami dla stosunków w kraju. Walka ta, nie przebiegająca w środkach, budzi coraz niższe napiętności, apeluje do coraz niższych instynktów i w naprężoną atmosferę rzuca żar, który łatwo może doprowadzić do wojny domowej.

Nie zapominajmy, że Polska nie jest odludną wyspą, zamkniętą oceanem od wpływów sąsiednich ani też bynajmniej nie jest ubezpieczoną przed tem, co się dzieje gdzieindziej. Dokoła nas pali się. Dokoła nas masy ludzkie, dotąd bierne i skazane na milczenie, a nawet

ciemnione, zostały rozkołysane wielkimi nadziejami, żyją jakby w ekstazie i na gruzach dotychczasowego porządku pragną zbudować porządek nowy, lepszy i sprawliwszy.

Ten wielki ruch ludowy, to nowy proces historyczny, którego nie można lekceważyć, tembardziej, że nie wszędzie dokonuje się on w formie tak łagodnej i zorganizowanej, jak np. w Niemczech. Mamy na to aż nadto odstrasających dowodów.

Czy sądzimy, że Polska posiada gwarancję, iż jest zabezpieczona przed tym procesem, którego przestrzeń terytorjalna nie jest jeszcze zamknięta? Czy wszczynanie w takim momencie walki na noże jest dopuszczalne i czy nie zagraża ono fatalnymi powikłaniami?

Zaiste, nie można bez lęku patrzeć na to, co się dziś w kraju dzieje, nie można ze spokojem śledzić tej zażartej i bez-

względnej walki, jaka toczy się na łamach prasy endeckiej i socjalistycznej. Walka ta przybiera jednak i bardziej konkretne formy. Odmawianie rządowi środków finansowych, odmawianie miastom żywności (vide artykuł Kom. Aprowizacyjnej w niedzielnym numerze »Dziennika«), wszystko to wróży jaknajgorszą przyszłość, o ile w ten fatalny spór nie wmisza się ktoś, posiadający odpowiedni autorytet, któryby w interesie kraju i przyszłości państwa polskiego wpłynął kojąco na obie strony i przyprowadził je do opamiętania. Człowiekiem takim jest obecnie kom. Piłsudski i od jego zmysłu historycznego, od jego siły woli zależy bieg rzeczy w Polsce w najbliższej przyszłości.

W Polsce rozgrywa się poważna gra— kto zechce przyjąć odpowiedzialność za jej rezultat?

W oswobodzonym Lwowie

Red. A. Wład. Inlender w ten sposób pisze do »Czasu« z oswobodzonego Lwowa:

Dnia 22 bm. wczesnym rankiem obudziła nas radosna wiadomość: Lwów wolny, Rusini nocą opuścili miasto.

Sienkiewicz opisuje po mistrzowsku chwilę, kiedy do furt klasztornych na Jasnę Górę w dzień Bożego Narodzenia zapukał chłop z wiadomością, że Szwedzi w nocy odstąpili od oblężenia. Podobnego wrażenia, jak wówczas Paulini, doznali polacy mieszkańcy Lwowa. Nie jakoby ktokolwiek wątpił o ostatecznym zwycięstwie, ale nikt nie spodziewał się go tak szybko i wszyscy przepowiadali, szczególnie po nadejściu odsieczy, straszne jeszcze walki w śródmieściu, gdzie prawie każdy narożnik przemienił się w twierdzę ruską. Ale widocznie Rusini sami uznali bezowocność dalszej walki, szczególnie dowiedziawszy się o nadejściu nowych posiłków pod wodzą pułkownika Roji. Więc z tysiąca piersi wydobył się okrzyk: Lwów wolny!

Pierwsze wrażenia

Na pierwszą wiadomość o wypędzeniu Rusinów wyległy na ulice nieprzejrzane tłumy. Odbywały się waruszające sceny,

ludzie padali sobie w objęcia, a w powietrzu krzyżowały się niecierpliwie pytania o los najbliższych. Smutne, bardzo smutne bywały często odpowiedzi. Ten zabity w walce, ta zastrzelona we własnym mieszkaniu, wielu żonom brakło mężów, wielu rodzicom dzieci.

Z przerażeniem oglądano dokonane spustoszenia. Gmach pocztowy przy ulicy Słowackiego, zupełnie zniszczony; sterczą tylko nagie mury. Gmach sejmowy wygląda, jak po przebytej ospie. Ciężko ucierpiała tak uroczą ulicą Kraszewskiego.

Korespondent opisuje dalej zniszczenie szeregu ulic, np. Sykstuskiej gdzie były barykady. Na szczęście nie ucierpiał u stoku cytadeli położone Ossolineum.

Niektóre ulice pokryte na pył rozbitym szkłem, jak śniegiem. Pod domami odłamy z tynków, odbite z ram i drzwi drzewo, tu i ówdzie szczątki mebli a nawet książki, które mieszkańcy barykadowali okna. Lokatorowie tych domów z braku szyb a często i kominów tułają się przy znajomych. Szyb w mieście bardzo mało; to też za zwykłą azybę płaci się 80 koron.

Na Polską Krajinę
Smierć przysłała
Bo powiedziano jest:
„Zginę
„w rozterce—
„jeżeli nie będzie—jeden duch
„i jedno serce!
„Myśl—jedna!”
O! ty biedna!
I czemu niema u Twych synów
tej cudnej—świętej—jedności—
którabym nas do wieczności
szczęścia—wawrzynów
doprowadziła
i do—nieśmiertelności!
O! Ty miła!
Ty—nasza
Ty kochana Krajinio!
Ty—laska!
Wymódl—wypros Ty u Boga,
aby jedna była droga
dla wszystkich Twych synów
i aby czyn powstał z czynów
Bolesław Karpiński.

Dekret o 8-godzinym dniu pracy

Urzędowy „Monitor polski” ogłasza:
Artykuł 1. Od dnia ogłoszenia w Dzienniku praw państwa polskiego niniejszych przepisów praca robotnika lub pracownika we wszystkich zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, rzemieślniczych, przy komunikacjach lądowych i wodnych oraz w przedsiębiorstwach handlowych trwać ma bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, w dni zaś sobotnie 6 godzin.
Art. 2. W tych działach pracy, w których charakter zajęć wymaga dłuższej jednorazowej pracy, ogólna liczba godzin pracy w tygodniu nie może przekraczać 46 godzin, nie wliczając przerw odpoczynkowych.
Art. 3. W handlu 6-godzinny dzień pracy przeniesiony być może, na mocy uchwały gminy miejskiej lub wiejskiej, z dnia sobotniego na inny powszedni dzień w tygodniu. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia ministra pracy i opieki społecznej.
Art. 4. Dekret niniejszy nie może pociągać za sobą obniżenia płac robotników i pracowników.
Art. 5. Nadliczbowe godziny pracy muszą być specjalnie wynagradzane, przy czym odpowiednia umowa, dotycząca dobrowolnych nadliczbowych godzin, winna być niezwłocznie przedstawiona do zatwierdzenia inspektorowi pracy. Obowiązkowa praca dodatkowa usprawiedliwiona być może tylko przez warunki, wywołane siłą wypadków żywiołowych, lub przez wyjątkowe okoliczności.
Art. 6. Pracodawcy, winni przekroczeń w zakresie niniejszych przepisów, podlegać będą w drodze administracyjnej grzywnom do 5.000 marek.
Art. 7. Wykonanie niniejszego dekretu przekazuje się ministrowi pracy i opieki społecznej. Do chwili zorganizowania

w ministerjum pracy i opieki społecznej inspekcji pracy czynności w tym zakresie spełniać będą polityczne władze administracyjne.
Art. 8. Minister pracy i opieki społecznej wydać będzie w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu rozporządzenia szczegółowe co do wykonania niniejszych przepisów i rozstrzygać wątpliwości wyniknąć mogące przy ich stosowaniu.
Dan w Warszawie, d. 23 listopada 1918 r.
Naczelnik państwa: **J. Piłsudski.**
Prezydent ministrów: **J. Moraczewski.**

ROZMAITOŚCI
— Z sądu do wojska. „Ziemia Lubelska” donosi, że do szeregów armii polskiej zgłosiło się kilkudziesięciu pracowników biurowych Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w Lublinie.
— Z Czerwonego Krzyża. Kierownictwo Biuro Prezydjonalnego Czerwonego Krzyża w Krakowie odcieję wskutek ostatnich wypadków politycznych na razie od swego Prezydjum we Lwowie, skomunikowało się natychmiast po ukonstytuowaniu się władz polskich, cywilnych i wojskowych w Krakowie i Warszawie z takowemi, ofiarując im swe usługi i prosząc o ich opiekę, której rzeczywiste władze te Stowarzyszeniu udzieliły.
Nie nastąpi zamierzona i zainicjowana już fuzja z Polskim Czerwonym Krzyżem w Warszawie, na razie ze względów technicznych, zwłaszcza z powodu wypadków lwowskich i odciecia od Prezydjum nie możliwe, pracuje Krajowe Sto-

warzyszenie Czerwonego Krzyża nadal jako Polskie Stowarzyszenie humanitarne i prosi społeczeństwo o dalsze poparcie dla dostatecznie znanych wielkich celów.
— Tyfus w więzieniu Kieleckim. „Gazeta Kielecka” donosi, że w więzieniu miejskim dotąd zapadło na tyfus plamisty 80 osób. Jest to potworna liczba, dająca wyobrażenie o stosunkach sanitarnych, jakie w ostatnich czasach panowały w więzieniu.
W szpitalu epidemicznym przy ul. Kapitulnej znajduje się 118 chorych na tyfus plamisty, miejsc zaś jest 150. Chorzy są głównie z więzienia, — Bogumin bez Prusaków. Dotychczasowy pruski urząd paszportowy w Boguminie-dworcu został przeniesiony z Bogumina do Anaberg. Tam odbywa się kontrola podróży. Pruskie pociągi pospieszne z Berlina i Wrocławia kursują obecnie tylko do Raciborza, stąd jako osobowe do Anaberg. Polska kontrola dokumentów podróży odbywa się w Boguminie-dworcu.
— O wycofanie wagonów kolejowych z Rosji. Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało od kilku towarzystw przemysłowych propozycję, aby Rząd Polski podjął kroki ku wycofaniu z Rosji ewakuowanych w r. 1916 wagonów kolejowych, stanowiących własność tych towarzystw; wagony te byłyby czasowo oddane do dyspozycji rządu w celu powiększenia szeregu taboru kolejowego.
Podejmując tę akcję, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w celu szerszego ujęcia jej wzywa wszystkie Towarzystwa Przemysłowe, wszystkich właścicieli i kierowników fabryk, które posiadały własne wagony kolejowe, aby się zgłaszały jak najrychlej do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Zgoda 10) w celu zarejestrowania posiadanych wagonów oraz przedłożenia odnośnych dowodów.

Zespół kwalifikowanych profesorów otwiera dnia 2 grudnia b. r.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW Z KLAS I-VII

Zgłoszenia przyjmuje prof. A. Topolski codziennie od 10—12 II gimnazjum męskie. 1897

**Towarzystwo Akcyjne
Polska Centrala Handlowa w Radomiu**

Poleca następujące towary:

MATERJAŁY WŁÓKNISTE

Płótno na bieliznę i płócienna kolorowe
Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę
Drelichy na materace i płótna włosciańskie,
Wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach,
Szewioty na kostjomy, alpagi i krepy żałobne,
Materiały na palta damskie
Cajgi na ubrania męskie,
Korty na spodnie,
Kamgarny na ubrania,
Kastory, syberyjny i welury na palta

GOTOWE UBRANIA

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy,
Spodnie cajgowe i kortowe,
Marynarki kortowe na wacie,
Czapki maciejówki granatowe,
Pończochy ciepłe i letnie bawełniane,
Pończochy jedwabne,
Skarpetki bawełniane i wełniane,
Rękawiczki damskie,
Snurowadła czarne i kolorowe.

NORYMBERSZCZYNA

Nici,
Igły,
Szpilki,
Guziki z masy perłowej,
Guziki rogowe w różnych wielk.
Guziki niciane do bielizny.

GOTOWE OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne

Sprzedaż hurtowa w Radomiu
Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie
Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1750

KURSA MATURALNE
Kraków, Karmelicka 56. II p. 1900

rozpoczynają dnia 15 grudnia wykłady dla wstępujących do Wojska Polskiego. Zgłoszenia i informacje u kierownika prof. Tyrankiewicza.

1843

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9

Kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych.

Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

ZAWIADOMIENIE

Wykłady na KURSACH MATURYCZNYCH

przygotowujących do przyspieszonego egzaminu dojrzałości, dla wstępujących do wojska polskiego i wojskowych, rozpoczynają się dnia 2-go grudnia b. r. Naukę obejmują ukwalifikowani profesorowie gimnazjalni, Bliższych informacji udziela Kierownik Kursów codziennie od 5—6 ul. Bykowska 55, II. obok Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. Zamiejscowe zgłoszenia o każdej porze.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Aprowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 525

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni” (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodzyunki.
3. Żelazne garnki i rondle
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szczotki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecinne.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

15. Snurowadła do obuwia
16. Skórzane obuwie z drewnianymi podeszwami.
17. Materiały
18. Pantofle płócienne damskie,
19. Zastępek pokostu po 5 kor. funt.
20. Kawa odywca.
21. Pasta do obuwia.
22. Soda jadalna.
23. Kawa surowa.
24. Soda do prania na kartki z biura.

W sklepach dzielnicowych

25. Soda do prania po 1/4 fun. na 4 kupony № 7.
26. Peluska.
27. Kawa odywca.
28. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9.
29. Mydło do szorowania po cenie 1 k. 60 h. za 1 kawałek, wagi około pół funta.

W składzie I. Marciocha

30. Dziegieć po kor. 2.50 funt i 80 kor. za pud

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Sprzedam: nici maszynowe wyborowe szpulka 3 rub; 4 i 1/2 arsz.—sukna czarnego tanio i 3 p. herbaty oryginalnej rosyjs. Zgłaszać się od 11—3-ej pod adresem: Sulejowska domy fabryczne m. 96, 1876

KALENDARZE

„Marjańskie” „Św. Rodziny”, „Narodowe” „Częstochowskie” oraz bloczki duże (dwustronne) i małe, ceny hurtowe. Częstochowa A, Otrąbek. 1891

Potrzebny pomocnik gospodarski samotny, oraz ogrodnik zgłaszać się proszę Kaliska 53 parter. 1896

Organista jest zaraz potrzebny w Witowie st. p. Piotrków tryb. Wymagania od kandydata są takie: dobra gra, kierownictwo chórami, znajomość prowadzenia kancelarii parafialnej, musi być czwowiek względnie młody, ale żonaty i z dobremi świadectwami. Warunki posady są dobre Zgłaszać się proszę osobiście do Witowa. 1902

Osoba młoda ciesząca się dużym powodzeniem przepowiada z kart przeszłość i przyszłość ul. Kaliska l. 36. 1901

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycza l. 34 I p. miesz. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter
Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednim i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.